

Warszawa 2 kwietnia 2014.

Prof. dr hab. Jan Dąbrowski

Ocena
dorobku naukowego oraz tematu habilitacyjnego
dr Elżbiety Małgorzaty Kłosińskiej

Dr Elżbieta Małgorzata Kłosińska uzyskała stopień magistra na Uniwersytecie M. Curie-Skłodowskiej w 1983 roku, a doktorat w Instytucie Historii Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk (obecnie Instytut Archeologii i Etnologii PAN) w 1993 roku. Pracę zawodową rozpoczęła w 1982 roku w Muzeum Okręgowym w Rzeszowie, w 1984 roku została przyjęta na studia doktoranckie w IHKM PAN, a następnie pracowała jako adiunkt w Oddziale Wrocławskim Instytutu. Była też konsultantem archeologicznym we Wrocławskim Przedsiębiorstwie Projektowania Urbanistycznego. Od 1998 roku została zatrudniona na stanowisku adiunkta w UMCS. Poznanie różnych aspektów pracy archeologa było (jak widać z dalszej działalności dr E. Kłosińskiej) bardzo pomocne w ugruntowaniu Jej kwalifikacji zawodowych. Tak praca magisterska, jak i doktorska dr E. Kłosińskiej były poświęcone tematyce starszej epoki brązu. Po przejściu na UMCS skoncentrowała się Ona na studiach nad kulturą łużycką, co umożliwiło Jej podjęcie tematu :

„Stosunki kulturowe i osadnicze na Lubelszczyźnie oraz obszarach ościennych, a także podstawy bytowania i problematyka kultury duchowej mieszkańców tych terytoriów w młodszych odcinkach epoki brązu oraz we wczesnej epoce żelaza”.

Była to decyzja bardzo odważna. Trzeba bowiem podkreślić to, że znajomość kultury łużyckiej na Lubelszczyźnie była wówczas bardzo słaba. Wystarczy wskazać na fakt, że do połowy lat 80-tych ubiegłego wieku były opublikowane i to jedynie przez archeologów warszawskich tylko trzy większe stanowiska tej kultury (Topornica, Strzyżów, Kosin), a pierwsza publikacja badanego przez ośrodek lubelski większego stanowiska nastąpiła dopiero w 1985 roku. Obecnie ilość znanych z tego terenu stanowisk powiększyła się wielokrotnie, co w dużym stopniu zawdzięczamy pracy dr E. Kłosińskiej. Dotarła ona do wielu polskich zbiorów muzealnych, przeprowadziła kwerendę źródłową na Ukrainie (Lwów, Kamieniec Podolski, Tarnopol, Winniki, Łuck, Buczacz, Olecko) i w Austrii (Wiedeń), a także zebrała dane o zabytkach ze zbiorów rosyjskich. Wielką Jej zasługą jest także to, że spenetrowała

prywatne kolekcje lubelskich starożytników. W istocie tylko ten poważny przyrost materiałów umożliwił w ogóle podjęcie tak szeroko sformułowanego tematu. Dr E. Kłosińska jest autorką lub współautorką 42 opublikowanych artykułów związanych z podjętym tematem, a kilka dalszych artykułów i książka o kulturze łużyckiej na Lubelszczyźnie są w druku.

Publikacje źródłoznawcze wykazują dobrą znajomość warsztatu archeologicznego dostarczając nie tylko dokładnych opisów, ale też określenia chronologii zabytku, a nierzadko także jego proveniencji. Te właśnie publikacje umożliwiły powstanie opracowania wskazującego kierunki, z których napływały na teren Lubelszczyzny przedmioty brązowe. Co ważniejsze, przyrost źródeł powiększył ilość śladów działań produkcji brązowniczej z tego terenu istotnie zmieniając dotychczasowe poglądy o zacofaniu regionu w dziedzinie metalurgii. Wobec daleko posuniętych prac nad krzemieniarstwem kultury łużyckiej na Lubelszczyźnie ma to duże znaczenie dla porównawczych studiów nad zestawem narzędzi ludności tej kultury. Zaslugą dr E. Kłosińskiej jest też zainicjowanie badań składu stopu wytworów, wskazujących na obecność brązów cynowych i cynowo-ołowiowych kiepskiej jakości. Niektóre z nich wykazały skład stopu jakiego dotychczas nie spotkałem wśród analiz przedmiotów z naszych ziem. Stan badań kazał niestety dr E. Kłosińskiej korzystać przy rekonstrukcji ówczesnego krajobrazu i interpretacji analiz antropologicznych przede wszystkim z danych porównawczych, gdyż na razie odpowiednich materiałów z Lubelszczyzny niemal nie ma. Na Jej korzyść zapisać trzeba, że zdając sobie sprawę z istniejących realiów nie wdaje się w nadmiernie szczegółowe rozważania.

Przeprowadzenie szczegółowych studiów źródłoznawczych umożliwiło badanie stosunków kulturowych przy uwzględnieniu powiązań z terenami ościennymi czyli Rzeszowszczyzną, Mazowszem, Kielecczyzną, Wołyniem i Podolem. Dr E. Kłosińska poświęciła tej problematyce osiem artykułów. Zapewnia to rozpatrywanie zjawisk znanych z Lubelszczyzny w szerszym kontekście pozwalającym rozpoznać ich „losy wspólne i niewspólne”, jak to napisała w tytule jednej z tych prac. Należy tu zwrócić uwagę na kilka artykułów oceniających związki Lubelszczyzny z tymi ościennymi terenami. Oprócz wnikliwej analizy cech wspólnych przynoszą one bowiem istotną zmianę w zakresie metodyki. Zamiast (niestety do dziś częstego i to nie tylko w polskiej literaturze, a już zwłaszcza ukraińskiej)) tradycyjnego pojmowania jednostek kulturowych dr E. Kłosińska rozumie je politytycznie jako byty złożone o bardzo zróżnicowanych co do pochodzenia i znaczenia składnikach. Najwyraźniej zaznacza się to w artykule o wschodnim pograniczu kultury łużyckiej (który zresztą uważam za jeden z najlepszych, jakie dr E. Kłosińska

napisała), ale widać to i w innych pracach, dotyczących powiązań z sąsiednimi grupami tej kultury.

Zarówno lektura prac dr E. Kłosińskiej, jak i bibliografia wskazują na niezbędną w Jej pracy dobrą znajomość osiągnięć badaczy ukraińskich, wyrażającą się między innymi w licznych recenzjach ich publikacji. Większość Jej prac publikowanych zagranicą okazała się w wydawnictwach ukraińskich, rosyjskich i białoruskich. Uwagę zwracają przede wszystkim studia o relacjach kultur łużyckiej i wysockiej w których wnikliwa analiza pozwoliła przedstawić interesujące wnioski na temat genezy niektórych zjawisk na Lubelszczyźnie. Pewne zbieżności rytuału pogrzebowego mogą być, zdaniem dr E. Kłosińskiej, rezultatem wymiany małżeńskiej ludności tych dwóch jednostek kulturowych, co można traktować, jako empiryczny dowód na słuszność ujęcia politycznego.

Inne publikacje dr E. Kłosińskiej związane z rytuałem pogrzebowym dotyczą pochówków interpretowanych jako groby osób, które zginęły nagłą śmiercią w wyniku walk, bądź też grobów zbiorowych, mogących poświadczać istnienie epidemii (dodałbym tu klęski głodu). Interpretacja niektórych pochówków w kulturze wysockiej jako dowodów na uśmiercanie kobiet po zgonie mężczyzny wydaje się przekonująca, a może być istotna dla interpretowania pochówków podwójnych kultury łużyckiej. Wspomniane zaawansowanie badań nad krzemieniarstwem epoki brązu na Lubelszczyźnie pozwoliło na opracowanie zestawienia przedmiotów krzemiennych, kamiennych oraz skamielin w grobach kultury łużyckiej.

Dr E. Kłosińska kilka prac poświęciła, zgodnie z zakresem tematu, stosunkom osadniczym, słusznie podkreślając wspomniane już luki w badaniach innych dyscyplin naukowych, a także pewną labilność określeń dokumentacji Archeologicznego Zdjęcia Polski, wynikających niestety często z wymagań biurokratycznych. Słusznie więc ograniczała swe analizy raczej do niewielkich terenów. Pewnym odstępstwem od tej zasady może być łączne badanie osadnictwa dorzeczy górnego Bugu i Huczwy, natomiast studia nad pozostałymi obszarami (dolina Wisły od ujścia Sanu do ujścia Kamiennej, dorzecze środkowego Wieprza, Polesie Wołyńskie) potwierdzają zasadność takiego wyboru. Dr E. Kłosińska oprócz map stanowisk archeologicznych wykorzystuje przy analizie osadniczej dane hipsometryczne, hydrograficzne i gleboznawcze. Jej badania potwierdzają skupianie się osadnictwa ludności kultury łużyckiej na tarasach rzecznych, a unikanie przez nią terenów wysoczyzn oraz gleb brunatnych. Dr E. Kłosińska dopuszcza możliwość istnienia niewielkiej enklawy ludności kultury wysockiej na obszarze Grzędy Horodelskiej przy istnieniu takich

samych preferencji osadniczych, co jest istotnym *novum* w charakterystyce stosunków kulturowych na Lubelszczyźnie.

Mimo wszelkich trudności wyróżniła Ona kilka mikroregionów osadniczych, które raczej nazwałbym ekumenami, a to ze względu na ich niewielkie rozmiary (por. ryc. 1 w artykule „Przyczynek do rozpoznania...”). W ekumenie świciechowskiej odkryto pracownie obróbki krzemienia. Dotychczasowe rezultaty to dopiero początki badań osadniczych na tym terenie, ale za bardzo cenne uważam to, że dr E. Kłosińska rozpoczęła już takie studia, wychodzące poza dotychczas niestety nierzadkie powtarzanie truizmów i ogólników.

Reasumując omówienie głównego tematu habilitacji trzeba stwierdzić, że mimo wielkiego rozproszenia artykułów układają się one w spójną całość. Jej wysiłki odnośnie opublikowania nieznanymi i świeżo pozyskiwanymi zabytków oraz wykorzystanie całości istniejących danych (dotychczas częściowo niedostępnych) umożliwiły powstanie udokumentowanego obrazu kultury łużyckiej na Lubelszczyźnie. Wyżej wskazałem na różne w nim luki, wynikające bądź z niedostatku badań innych niż ratownicze, bądź z braku analiz specjalistycznych. Za to jednak nie można winić dr E. Kłosińskiej która wykonała wielką i pożyteczną pracę, zgodną z przyjętymi przez nią założeniami, tworząc budzące uznanie podsumowanie obecnego stanu badań oraz przedstawiając możliwe dziś do osiągnięcia ustalenia. W ten sposób rozpoczęła nowy etap badań tej problematyki.

Dorobek naukowy dr E. Kłosińskiej nie ogranicza się przecież do tematyki habilitacji. Jak wspomniałem przez kilka pierwszych lat prac zajmowała się Ona problematyką starszej epoki brązu, poprzedzając swą rozprawę doktorską szeregiem mniejszych publikacji. Ta rozprawa „Starszy okres epoki brązu w dorzeczu Warty” (promotor prof. dr hab. B. Gediga) zwróciła uwagę na młodą badaczkę ze względu na dogłębną analizę materiału, znacznie modyfikującą dotychczasowe widzenie tej problematyki. Już wówczas ujawniły się także Jej zdolności docierania do dotychczas niedostępnych materiałów (np. casus Bruszczewa – omówienie przez nią tych materiałów uważam za duże osiągnięcie). Ponadto ma też w swym dorobku kilka opublikowanych pozycji nie łączących się z problematyką epoki brązu i wczesnej epoki żelaza. Dr E. Kłosińska jest autorką lub współautorką 114 wydrukowanych prac (w tym dziesięciu popularno-naukowych), a załączone oświadczenia wskazują, że niemal we wszystkich wspólnych opracowaniach była osobą wiodącą, a przynajmniej twórcą 50% tekstu. Ma Ona również dalsze osiągnięcia w postaci popularyzacji archeologii dzięki pracy w programie „Archeologia w szkole”, wygłaszaniu prelekcji oraz udziałowi w Festiwalach Nauki w Lublinie. Wraz z dr H. Taras

zorganizowała w 2004 roku na terenie UMCS wystawę o obrządku pogrzebowym w epoce brązu i wczesnej epoce żelaza.

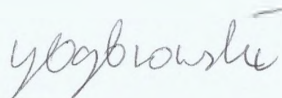
Pracę dydaktyczną rozpoczęła dr E. Kłosińska w 1982 roku w filii UMCS w Rzeszowie prowadząc zajęcia z archeologii. Od przyścia na UMCS prowadzi zajęcia z zakresu archeologii Polski, archeologii powszechnej (epoka brązu i wczesna epoka żelaza), propedeutyki archeologii, metodologii i historii archeologii, źródłoznawstwa archeologicznego oraz konserwacji i dokumentacji zabytków. Prowadzi też wykład z prehistorii Polski dla studentów historii. Opiekuje się także corocznymi praktykami studentów archeologii w zakresie inwentaryzacji obiektów w terenie oraz prac wykopaliskowych. Od 2003 roku promowała jedenaście prac magisterskich, a od 2009 roku dziesięć prac licencjackich. Była też recenzentem 41 prac magisterskich i 20 licencjackich. W roku 2013 została promotorem pomocniczym pracy doktorskiej na temat "Ornament w warsztacie ceramicznym kultury łużyckiej jako źródło archeologiczne" której promotorem jest na Uniwersytecie Rzeszowskim prof. dr hab. S. Czopek. Powyższe dane świadczą niewątpliwie o dużym zakresie prac dydaktycznych, co dowodzi wysokiej oceny pracy dr E. Kłosińskiej, której można powierzać kształcenie młodzieży w różnych dziedzinach pracy archeologa. Sądzę, że potwierdza to też mój wniosek o wykorzystaniu doświadczeń uzyskanych dzięki pracy w różnych instytucjach na początku Jej kariery naukowej.

Dr E. Kłosińska podczas pracy w IHKM PAN otrzymała dwa stypendia naukowe a to w 1994 roku na wyjazd do Francji, a w dwa lata później do Słowacji. Ponadto prywatnie wyjeżdżała zapoznawać się ze zbiorami na Ukrainie i w Austrii, o czym dokładniej już pisałem.

Uczestniczyła Ona w 25 konferencjach krajowych i międzynarodowych, na których wygłaszała referaty. Dodać do nich należy jeszcze zorganizowaną przez nią 17 marca br w Lublinie konferencję na temat przedmiotów metalowych w kulturze łużyckiej, która w Jej zamierzeniach ma stanowić początek lubelskich spotkań metalurgicznych. Na tej konferencji dr E. Kłosińska przedstawiła dwa referaty (o skarbach brązów z dorzecza Sieniochy oraz o metalurgii brązu na Lubelszczyźnie).

Ocena całego dorobku dr E. Kłosińskiej Osiągnięcia naukowe dr E. Kłosińskiej oceniam wysoko. Rozproszenie tematu w tak wielu publikacjach powoduje, że mamy do czynienia z wieloletnią pracą efektywną, choć nie efektowną. Tego rodzaju Jej wysiłek zaowocował, jak już wskazywałem powyżej, istotnymi zmianami w naszym rozumieniu zjawisk zachodzących w czasach kultury łużyckiej na terenie Lubelszczyzny. Wielokrotnie

mogłem wysłuchiwać referatów wygłaszanych przez nią na różnych konferencjach i zebraniach i mogę z pełną odpowiedzialnością stwierdzić, że spotykały się one z dużym uznaniem. Mogę więc wnioskować z tego oraz znanych mi publikacji, które uważnie śledziłem że i Jej zajęcia dydaktyczne stały na wysokim poziomie. Panią dr E. Kłosińską uważam za badaczkę o takim poziomie wiadomości naukowych i umiejętności ich udostępniania, że nie mam żadnych wątpliwości, iż całość Jej dorobku jest wystarczająca do uzyskania stopnia doktora habilitowanego. Składam więc wniosek o zaakceptowanie tego przez Wysoką Komisję.



/Prof. dr hab. Jan Dąbrowski/